

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Sieradzu, w sprawie z powództwa I. U. przeciwko H. A., o zapłatę 40.940,00 złotych, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 40.940,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2011r. do dnia zapłaty za równoczesnym zwrotem przez powódkę na rzecz i koszt pozwanego chwybaka przeładunkowego (...) wraz z (...), zawiesiem i sworzniem, oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 12.178,45 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Powyższe orzeczenie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych: w pozwie z dnia 1 czerwca 2011 r. powódka I. U., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) w M. K., domagała się orzeczenia nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, że pozwany H. A., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne (...) w O. ma zapłacić jej kwoty 40.590,00 złotych i 350,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia

22 marca 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powódka wyjaśniła, iż dochodzone roszczenie wynika z umowy sprzedaży przez pozwanego chwybaka przeładunkowego do (...) wraz z rotatorem, zawiesiem i sworzniem, w którym ujawniły się wady fizyczne uniemożliwiające jego prawidłowe funkcjonowanie. Stwierdziła, że mimo jednej naprawy zakupiony towar nadal posiadał wady, których pozwany nie chciał usunąć. W konsekwencji, po uzyskaniu opinii technicznej rzeczoznawcy stwierdzającej, iż chwybak został trwale uszkodzony i wymaga wymiany rotatora, odstąpiła od umowy sprzedaży i zażądała zwrotu ceny zgodnie z art. 560 § 1 k.c. Ponieważ pozwany odmówił zwrotu powództwo stało się konieczne. Powódka wskazała też, że oprócz zwrotu ceny (40.590,00 złotych) domaga się od pozwanego, z uwagi na brak jego współdziałania w ustaleniu przyczyny powstania wady towaru, naprawienia szkody wyrażającej się kosztami netto poniesionymi w celu uzyskania w/w opinii mającej na celu ustalenie przyczyn powstania wad fizycznych towaru (350,00 złotych). Z uwagi na brak podstaw do wydania nakazu zapłaty sprawę skierowano do postępowania zwykłego i wezwano pozwanego do złożenia odpowiedzi na pozew. W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Stwierdził, że zarzut dotyczący wadliwości sprzedanego chwybaka jest nieprawdziwy i bezpodstawny albowiem „chwybak (...) sam z siebie nie może być wadliwy”. Zasugerował, iż to nie chwybak zakupiony wraz z rotorem, zawiesiem i sworzniem uległ uszkodzeniu lecz rotor i to z powodu złej obsługi koparki do której został zamontowany. Podniósł, że wszystkie materiały, z których wykonał rotor posiadają atesty hutnicze, w związku z czym prawidłowa obsługa chwybaka uniemożliwia powstanie jakichkolwiek uszkodzeń. Pozwany odniósł się też do opinii technicznej rzeczoznawcy doręczonej mu przez powódkę w związku z reklamacją oraz do samej reklamacji. Stwierdził ponadto, że wzywał powódkę do dostarczenia wadliwego rotora w celu stwierdzenia przyczyn jego uszkodzenia lecz ta nie wykonała polecenia. Na końcu oświadczył, iż wyprodukował około 50 chwybaków wraz z rotorami, które zamontowane na koparkach pracują bezawaryjnie i nigdy nie były reklamowane, poza tym kupionym przez powódkę. Powódka podtrzymała żądanie pozwu a stanowisko pozwanego zawarte w powyższej odpowiedzi uznała za „kontynuację nie potwierdzonych w żaden sposób zarzutów złej eksploatacji urządzenia”. Dodatkowo podniosła, iż pozwany nie dostarczył jej instrukcji obsługi chwybaka, co samo w sobie daje podstawę do uznania jego niekompletności i jest wadą fizyczną a ponadto zarzuciła brak dowodu na okoliczność zgodności chwybaka z wymogami producenta koparki do której go zamontowano. Zwróciła też uwagę - w kontekście zarzutu o złej eksploatacji chwybaka - że chwybak o analogicznych parametrach ładownościowych użytkuje bezawaryjnie w tych samych warunkach od kilku lat. Odnosząc się do powyższego stanowiska pozwany zauważył, że z uwagi na funkcję i sposób działania chwybaka jego użytkowanie nie wymaga specjalnych instrukcji na piśmie i dodatkowego szkolenia ze strony dostawcy. Wymaga jedynie instruktażu o sposobie konserwacji, informacje zaś w tym przedmiocie zostały powódce przekazane za pośrednictwem pracownika jego serwisu. Podtrzymał swoje twierdzenie, iż główną przyczyną uszkodzenia rotora (rotatora) była nieprawidłowa technika pracy operatora koparki. Zwrócił w tym przedmiocie dodatkowo uwagę, że chwybak został zamontowany do maszyny koparkowej w zastosowaniu do przeładunku, ta zaś wymagała wysokich umiejętności oraz doświadczenia operatora, których prawdopodobnie zabrakło, zwłaszcza że pracujący na maszynie mąż powódki nie miał uprawnień do pracy na maszynie o takiej pojemności jak ta, do której zamontowano chwybak.

Powódka I. U. od 01 lipca 2003 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) w M. K.. Zajmuje się m.in. przeładunkiem towarów, usługami wspomagającymi transport lądowy oraz transportem drogowym towarów (a także fryzjerstwem i zabiegami kosmetycznymi). Pozwany prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo- Produkcyjne .. (...) w O. i zajmuje się przede wszystkim produkcją maszyn specjalnego i ogólnego przeznaczenia. Jest też producentem osprzętu do koparek, w tym chwytaków przeładunkowych do pojazdów firmy (...). W ramach prowadzonej działalności gospodarczej powódka dniu 01 lutego 2011 r. nabyła od pozwanego chwytak przeładunkowy (...) wraz z rotatorem, zawiesiem i sworzniem do koparki marki L. (...) za cenę 40.590,00 złotych. Owa koparka po zamontowaniu chwytaka mogła służyć jako maszyna przeładunkowa. Rotator (zwany też rotorem) służył do obrotu chwytaka, a zawiesie i sworznie służyły do jego mocowania do ramienia koparki. Sprzedany chwytak został wyprodukowany przez pozwanego w ramach prowadzonej działalności na zlecenie powódki, zgodnie z zamówieniem przesłanym mu w formie elektronicznej przez męża powódki, będącego jej pełnomocnikiem w prowadzonej działalności. Zamówienie określało chwytak poprzez nawiązanie do innego chwytaka zakupionego przez powódkę u pozwanego w 2008 r. Zmiana w porównaniu do poprzedniego zakupu dotyczyła jedynie rodzaju rotatora. Pozwany wiedział jaki chwytak ma wykonać. Po jego wykonaniu chwytak został dostarczony powódce przez pracowników pozwanego. W związku ze sprzedażą pozwany wystawił powódce fakturę VAT nr (...), określając cenę nabytych przedmiotów na wskazaną wyżej kwotę 40.590,00 złotych, którą ta zapłaciła. Zakupiony chwytak został zamontowany do koparki kołowej L. (...), na której pracował przeważnie mąż powódki M. U.. Drugim jej użytkownikiem był jego szwagier. Chwytak służył do przeładunku kruszywi i posiadał pojemność 1,6 m<sup>3</sup>. M. U. posiadał uprawnienia do obsługi koparek jednonaczyniowych o pojemności do 0,8 m<sup>3</sup> oraz koparek L. (...) i koparoładowarek wszystkich typów. Pracownik pozwanego dostarczający chwytak wskazał M. U. punkty jego smarowania. Innych informacji związanych z jego użytkowaniem mu nie przekazywał. Kilka dni po zakupie i pracy chwytaka na koparce jego rotator uległ uszkodzeniu - pękł w nim wał. Stało się tak podczas pracy koparki przy nabieraniu kruszywa. Mąż powódki skontaktował się z pozwanym a ten ocenił, że do uszkodzenia doszło z winy operatora koparki. Zgodził się na odpłatną naprawę rotatora. Ta polegała na wymianie wału głównego, koła zębatego małego i uszczelnienia. Za naprawę powódka zapłaciła pozwanemu kwotę 3.252,74 złotych. Po powyższej naprawie chwytak ponownie został zamontowany choć na innej już koparce. Z uwagi na uniwersalne zapięcie mógł pracować z różnymi maszynami. Dzień po montażu doszło do kolejnej awarii. Podczas pracy chwytaka najpierw zaczął wyciekać olej a potem doszło do ponownego uszkodzenia wału rotatora, tj. jego pęknięcia. Mąż powódki telefonicznie poinformował pozwanego o zdarzeniu. Chciał aby ten przyjechał i obejrzał chwytak na miejscu. Pozwany jednak odmówił i zażądał dostarczenia chwytaka (rotatora) do jego zakładu. W dniu 08 marca 2011 r. powódka złożyła pozwanemu pisemną reklamację chwytaka wskazując, że posiada on wadę fizyczną polegającą na pęknięciu rotatora. Jednocześnie wezwała go do niezwłocznego usunięcia wady, zaznaczając że jest to takie samo uszkodzenie jakie wystąpiło w chwytaku już wcześniej. W odpowiedzi na reklamację pozwany poprosił powódkę o dostawę uszkodzonego rotatora do siedziby swojej firmy w celu stwierdzenia przyczyn powstania uszkodzenia. Nawiązał przy tym do pierwszego uszkodzenia rotatora, które jego zdaniem, wiązało się z przegięciem wału głównego na skutek nieprawidłowej obsługi przez operatora maszyny. Powódka nie dostarczyła rotatora do siedziby pozwanego, ten zaś nie odebrał go od powódki. W konsekwencji powódka zleciła wykonanie ekspertyzy mającej na celu ustalenie przyczyny uszkodzenia chwytaka rzeczoznawcy Janowi Tomaszowi Wajandowi. Ten na podstawie oględzin chwytaka u powódki stwierdził, że trzpień nośny rotatora był pęknięty i że znajdowały się na nim ślady wycieku oleju poprzez uszczelnienia połączeń przewodów hydraulicznych. Doszedł do wniosku, że chwytak został trwale uszkodzony i wymaga wymiany rotatora i ewentualnego uszczelnienia połączeń przewodów hydraulicznych. Uznał też, że stan chwytaka świadczy o stosunkowo krótkiej jego eksploatacji. Za wykonanie ekspertyzy rzeczoznawca wystawił powódce fakturę VAT nr (...) na kwotę 350,00 złotych netto, którą ta zapłaciła. W piśmie z dnia 21 marca 2011 r. (błędnie opatrzonym datą 21.03.2010 r.) powódka, powołując się na wadę fizyczną chwytaka polegającą na uszkodzeniu rotatora i nieszczelności przewodów hydraulicznych a ponadto na brak dokumentacji technicznej i instrukcji obsługi chwytaka, złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży chwytaka i zażądała zwrotu zapłaconej ceny a ponadto zwrotu wydatku w postaci poniesionych kosztów opinii zleconej rzeczoznawcy Janowi Tomaszowi Wajandowi - w terminie 7 dni od otrzymania pisma (uzyskania pisma). Jednocześnie, odnosząc się do pisma pozwanego stanowiącego odpowiedź na reklamację, powódka stwierdziła, że nie można było oczekiwać od niej demontażu podzespołu chwytaka gdy nieznana była przyczyna awarii sprzętu oraz dostarczenia go w celu weryfikacji uszkodzenia. Powołała się na opinię w/w rzeczoznawcy i wynikające

z niej ustalenia, że przyczyną uszkodzenia chwytaka był błąd wytwórcy przy jednoczesnym braku nieprawidłowości eksploatacyjnych. Powyższe pismo powódka wysłała pozwanemu przesyłką poleconą w dniu 22 marca 2011 r.

W odpowiedzi pozwany zażądał od powódki wskazania wad nabytego towaru w kontekście art. 560 k.c. Stwierdził, że towar sprzedał w stanie niewadliwym albowiem wcześniej został przez niego zbadany i nie znaleziono w jego strukturze żadnych wad fizycznych. Wyjaśnił też, że do uszkodzonej części, tj. rotatora nie jest przewidziana żadna dokumentacja techniczna podlegająca doręczeniu wraz z ową częścią. Podobnie z dokumentacją dotyczącą chwytaka. Odnośnie braku instrukcji obsługi stwierdził, że zakupione przez powódkę rzeczy są częściami składowymi koparki i nie posiadają dodatkowej instrukcji obsługi. Nie zgodził się też z ocenami dokonanyymi przez rzeczoznawcę Jana Tomasza Wajanda w zakresie przyczyn uszkodzenia rotatora oraz ponownie podkreślił, że jego uszkodzenie powstało na skutek złej eksploatacji koparki. Wykluczył błąd w materiale albowiem, jak stwierdził, wał rotatora został wykonany ze stali (...) ulepszonej cieplnie i stosowanej do produkcji wysokoobciążeniowych elementów takich jak wały, koła zębate, tuleje, piasty. Wyjaśnił, że tuleje wału zostały wykonane ze stali (...) hartowanej do twardości (...) a ponadto że wszystkie materiały stosowane przez jego firmę posiadają atesty hutnicze, produkty zaś są testowane do obciążenia dwukrotnego (...), które w przypadku rotatora (...) wynosi 10.000 kilogramów. Wał rotatora chwytaka zakupionego i zareklamowanego przez powódkę został wykonany ze stali (...). W 70-80 % chwytak pracował poprzez rozciąganie, w pozostałym zaś zakresie poprzez skręcanie i zginanie. Uszkodzenie wału w rotatorze nastąpiło przy pracy chwytaka na rozciąganie. Podstawową i zasadniczą przyczyną uszkodzenia był błąd technologiczny w procesie wytwarzania polegający na braku właściwej obróbki cieplnej stali z której wał został wykonany. Doprowadziło to do powstania struktury o niższych właściwościach wytrzymałościowych niż konieczne dla przeniesienia obciążeń podczas pracy rotatora a w efekcie także do pęknięcia znajdującego się w nim wału. Uszkodzenie to nie powstało natomiast na skutek nieprawidłowej (błędnej) pracy operatora koparki pracującej z chwytakiem. Powyższy stan faktyczny w zakresie dotyczącym zakupu i eksploatacji przez powódkę chwytaka wraz z rotatorem, zawieszem i sworzniem a także w zakresie dotyczącym reklamacji i odstąpienia przez nią od umowy sprzedaży, Sąd Rejonowy ustalił na podstawie nie budzących wątpliwości co do swojej wiarygodności dokumentów przedstawionych przez strony oraz na podstawie zeznań świadków. Natomiast w zakresie dotyczącym przyczyn wystąpienia uszkodzenia chwytaka (w istocie wału rotatora) i istnienia wady będącej podstawą reklamacji powódki oraz odstąpienia przez nią od umowy sprzedaży, Sąd Rejonowy swoje ustalenia oparł na opinii Wojciecha Żurowskiego, biegłego sądowego z zakresu maszyn i urządzeń z listy Sądu Okręgowego w Radomiu, będącego jednocześnie pracownikiem naukowym Uniwersytetu (...) w R., który sporządził opinię w miejsce tegoż Uniwersytetu, pomijając - jako nieprzydatną do rozstrzygnięcia - opinię biegłego Tadeusza Polkowskiego. Sąd I instancji uznał, że biegły Wojciech Żurowski wyprowadził jednoznaczne i przy tym prawidłowe wnioski dotyczące przyczyn uszkodzenia wału rotatora chwytaka zakupionego przez powódkę. Wnioski te wyprowadził na podstawie badań makroskopowych, badań składu chemicznego oraz badań metalograficznych w stosunku do stali z której został wykonany uszkodzony wał rotatora, tj. jego fragmentu, który pozyskał od powódki z wału będącego przedmiotem ostatniej przed uszkodzeniem wymiany. Odniósł je przy tym do danych podanych przez pozwanego w piśmie z dnia 01.04.2011 r. w zakresie dotyczącym materiału z którego został wykonany wał. Badania dotyczyły struktury materiału z którego wykonano wał oraz jego twardości i wytrzymałości. W oparciu o te ostatnie badania biegły stwierdził, że powierzchnia przełomu wału jest matowa, bez metalicznego połysku. Widoczne są wypukłości i wgłębienia, co świadczy, że przełom ma charakter mieszany, tzw. ciągliwo-kruchy. Jego uwagę zwrócił fakt, że przełom wału był gruboziarnisty a materiały gruboziarniste mają gorsze (niższe) właściwości mechaniczne niż takie same (co do składu chemicznego) materiały o drobnym ziarnie. Przełom wału nastąpił w miejscu zmiany średnicy, na tzw. promieniu przejścia, tam zaś koncentrują się naprężenia przekraczające teoretyczną wytrzymałość materiału. Inicjatorem pęknięcia wału mógł się okazać np. zbyt mały promień przy zmianie średnicy wału. W niniejszym przypadku promień przejścia średnic był niewielki i wynosił około 2 mm. Wg biegłego nie miał on charakteru zmęczeniowego. W oparciu o badania metalograficzne biegły ustalił m.in., że w stali z której wykonano wał rotatora występują liczne wtrącenia niemetaliczne, głównie siarczki, punktowe wydzielenia tlenków oraz azotków. Siarczki o różnej długości występowały wzdłuż osi wału, czyli wzdłuż kierunku obróbki plastycznej. Występowanie wtrąceń niemetalicznych w stali świadczy - zdaniem biegłego - o małym stopniu jej czystości metalurgicznej. Wtrącenia o małym promieniu na ich wierzchołkach są koncentratorami naprężeń i inicjatorami pęknięć, zwłaszcza, kiedy „wchodzą” na powierzchnię wału. W strukturze stali, z której został wyprodukowany wał rotatora znajdowała się niepożądana postać ferrytu oraz drobno-dyspersyjny perlit, co wpływało na obniżenie jej

właściwości wytrzymałościowych. Wał był kuty w wysokiej temperaturze (blisko 1000 st. C) a potem powinien być poddany wyżarzaniu normalizującemu lub zupełnemu. Pozwoliłoby to na usunięcie niekorzystnych struktur stali i zmniejszenie naprężeń. W przypadku wału zastosowanego w rotorze chwybaka powódki obróbki cieplnej nie wykonano. Biegły wskazał, iż wynika to niezbiecie z morfologią struktury stali z której go wykonano. Wytrzymałość na rozciąganie badanego wału była niższa niż w przewidzianej normie oraz niższa niż podał to pozwany w swoim piśmie z dnia 01.04.2011 r. Sprawilo to, że wał posiadał obniżone właściwości wytrzymałościowe, co z kolei doprowadziło do jego uszkodzenia podczas pracy chwybaka. Biegły podał też, że pęknięcie wału mogło wiązać się dodatkowo z nieprawidłowym wykonaniem przez pozwanego promienia przejścia w miejscu zmiany średnicy wału (mógł być za mały). Już tylko za przyczyniającą się do uszkodzenia wału biegły uznał ewentualną nieprawidłową pracę operatora maszyny do której założono chwybak. Wg niego, praca ta w żaden sposób nie była przyczyną sprawczą uszkodzenia wału.

Powyższych twierdzeń i wniosków biegłego pozwany skutecznie nie podważył, choć sugerował, że obróbka cieplna stali została wykonana przez hutę, co miałyby wykazywać na istnienie jej parametrów wytrzymałościowych. Z owej sugestii nie uczynił jednak udowodnionego twierdzenia a sam fakt pochodzenia stali z huty nie przesądzał o jej prawidłowych parametrach. Twierdzenie o posiadaniu przez stal z której wykonał wał rotatora pozostało zupełnie gołosłowne (pozwany nie przedstawił świadectwa odbioru stali po przeprowadzeniu jej obróbki cieplnej ani jej atestów). Za dowód wskazanych parametrów stali użytej do produkcji uszkodzonego wału z pewnością nie mogły uchodzić rysunek i szkice załączone do pisma z dnia 29.05.2013 r. Do wywodów z owego pisma biegły zresztą się ustosunkował w opinii uzupełniającej z dnia 09 lipca 2013 r. Zaprzeczył w niej wyraźnie, aby stal z której wykonano wał rotatora był ulepszony cieplnie przez hutę. Podkreślił, że strukturę stali po ulepszeniu cieplnym stanowi sorbit, czyli mieszanina ferrytu i cementylu (w stalach węglowych) lub ferrytu i węglików (w stalach stopowych). W przypadku stali z wału rotatora chwybaka powódki jej struktura powinna składać się z ferrytu i węgla, a tymczasem składała się z perlitu z siatką ferrytu w układzie Widmanstattena, co jest strukturą nieprawidłową. Biegły wyjaśnił też, że przedstawiony przez pozwanego rysunek pokazuje tylko ogólny kierunek zmian właściwości mechanicznych dla stali o zawartości 0,4 % C, nie ujmuje zaś wpływu pierwiastków stopowych, które występują w stali w tej stali, co sprawia że jest on jedynie ogólną informacją. Biegły wskazał, niejako na potwierdzenie powyższej oceny Sądu Rejonowego dotyczącej parametrów stali, że sama informacja huty produkującej stal, iż została ona wyprodukowana według obowiązujących norm była bez znaczenia, skoro informacja ta w konfrontacji z badaniami biegłego nie znalazła żadnego potwierdzenia. Zasugerował, że pozwany mógł sam dokonać oceny stali z huty poprzez zlecenie badania jej próbki przez uczelnię techniczną. W opinii uzupełniającej biegły dodatkowo wyprowadził wniosek - na podstawie twierdzenia pozwanego dotyczącego promienia przejścia - iż mając na uwadze jego wartość wynoszącą 1 mm oraz niską jakość materiału z którego wykonano wał musiało dojść do jego pęknięcia w rotatorze. Biegły sporządził także drugą opinię uzupełniającą odnosząc się w niej do kolejnych uwag i sugestii pozwanego zawartych w piśmie z dnia 14 sierpnia 2013 r. a także do załączonej doń opinii dr inż. Roberta Bęczkowskiego wydanej na zlecenie pozwanego. Co prawda biegły przyznał się w niej do pomyłki we wcześniejszej opinii w zakresie numerów norm dotyczących twardości i wytrzymałości stali, podtrzymał jednak wnioski końcowe, podkreślając jednoznacznie znaczenie nieprawidłowej struktury stali wału z którą mieliśmy do czynienia w maszynie sprzedanej powódce na pęknięcie owego wału. Pozwany nie wykazał też, że uszkodzenie wału rotatora było wynikiem nieprawidłowej pracy operatora. Należy zwrócić uwagę, że do pęknięcia wału po jego pierwotnej wymianie doszło już po dniu pracy koparki. Nie wydaje się prawdopodobne - w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz treści opinii biegłego W. Żurawskiego - aby tak krótki czas pracy chwybaka, nawet przy założeniu, że sposób i technika jego używania nie odpowiadały charakterystyce i przeznaczeniu oraz że były wynikiem działania M. U. nie posiadającego uprawnień do pracy w zakresie obsługi koparek jednonaczyniowych o pojemności powyżej 0,8 m<sup>3</sup> mógł doprowadzić do pęknięcia wału rotatora. Nie było przy tym tak aby praca z chwytkiem po wymianie wału była wykonywana przez osoby nie mające w tym zakresie żadnego doświadczenia (M. U. ukończył kurs korzystania z koparki w marcu 2010 r., jego szwagier posiadał uprawnienia do pracy na koparce). Nie można też automatycznie przyjąć, że jeśli M. U. nie posiadał uprawnień do pracy na koparce z chwytkiem pochodzącym od pozwanego (pojemności 1,6 m<sup>3</sup>) to nie potrafił zeń korzystać i prawidłowo go obsługiwać. Jak wskazał przy tym biegły, nawet gdyby M. U. posiadał uprawnienia mogłoby dojść do uszkodzenia wału. W świetle powyższego opinii biegłego Wojciecha Żurowskiego (główna i uzupełniająca) oraz ustne jego wyjaśnienia do opinii, zdaniem Sądu Rejonowego,

należało uznać za pełne, jasne i zrozumiałe, a także za wystarczające do wyprowadzenia jednoznacznego wniosku wskazującego, iż to nieprawidłowa jakość stali (brak obróbki cieplnej) użytej przez pozwanego do produkcji wału rotatora chwybaka zakupionego przez powódkę sprawiła o jego uszkodzeniu. Sam fakt, iż pozwany kwestionował owe opinie i wyjaśnienia nie dawał podstaw do ich odrzucenia jako nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy. Co prawda, Sąd Rejonowy początkowo dopuścił dowód z kolejnej opinii (najpierw instytutu naukowego a potem biegłego sądowego Jacka Michalczyka), jednakże ostatecznie uchylił swoje postanowienia w tym zakresie i oddalił wnioski pozwanego o dopuszczenie dowodu z nowej opinii, uznając iż nie ma ku temu podstaw z uwagi na w/w cechy opinii biegłego Wojciecha Żurowskiego. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że samo niezadowolenie strony z oceny przedstawionej przez biegłego nie uzasadnia potrzeby dopuszczenia przez sąd dowodu z kolejnej opinii innych biegłych czy instytutu naukowego. Nie można bowiem przyjąć, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z następnej opinii w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszej opinii, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc gdy opinia, którą dysponuje zawiera istotne luki, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależycie uzasadniona albo nieweryfikowalna (por. postanowienie SN sierpnia 2009 r. III CSK 7/09 Lex nr 533130). Strona chcąc podważyć wartość dowodową opinii biegłego sądowego winna przytoczyć rzeczowe argumenty uzasadniające jej twierdzenia. Jest to związane ze szczególnym charakterem tego dowodu, albowiem biegli w odróżnieniu od świadków, czy stron nie komunikują w postępowaniu swej wiedzy i spostrzeżeń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, lecz przy wykorzystaniu swojej wiedzy zawodowej i naukowej, czyli wiadomości specjalnych wykraczających poza zasób wiedzy przeciętnie wykształconego człowieka, sporządzają opinię w zakresie objętym tezą dowodową w celu ułatwienia oceny faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 13.11.2013 r. III AUa 335/13). Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 30.10.2013 r. (I ACa 577/13) wnioski środka dowodowego w postaci opinii biegłego mają być jasne, kategoryczne i przekonujące dla sądu, jako bezstronnego arbitra w sprawie, dlatego gdy opinia biegłego czyni zadość tym wymogom, co pozwala uznać znaczące dla istoty sprawy okoliczności za wyjaśnione, to nie zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych. Granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza, podlegająca kontroli instancyjnej, ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy, okoliczność zaś, że opinia biegłych nie ma treści odpowiadającej stronie, nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z kolejnych opinii. Biegły Wojciech Żurowski przedstawił wyczerpujące i przekonujące Sąd Rejonowy uzasadnienie swego stanowiska, w związku z czym Sąd ten uznał istotne okoliczności sprawy za ustalone, bez konieczności - wbrew żądaniu pozwanego - przeprowadzania dowodu z opinii instytutu czy też nowego biegłego. Sąd Rejonowy pominął w ustaleniach mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy treść opinii biegłego Tadeusza Polkowskiego. Sąd I instancji uznał, iż opinia ta była nieprzydatna przede wszystkim dlatego, że nie została oparta na takich samych badaniach jak te przeprowadzone przez biegłego Wojciecha Żurowskiego. Biegły ten nie mógł więc wyprowadzić prawidłowych wniosków o przyczynach uszkodzenia wału rotatora. W szczególności nie mogło mieć znaczenia jego twierdzenie, że pęknięcie wału nastąpiło wyłącznie z powodu błędnej pracy operatora koparki. Biegły sam przyznał, że przedmiotem jego badania nie były błędy konstrukcyjne i materiałowe ani też technologia i obróbka metalu wykorzystanego do produkcji rotatora. Skoro tak, nie mógł odnieść się do postawionego przed nim zadania w sposób w jaki uczynił to drugi biegły. Poza tym jego twierdzenie o wadliwości pracy operatora koparki wydaje się nieuzasadnione skoro powódka korzystała już z podobnego chwybaka zakupionego u pozwanego w 2008 r. i nie uległ on uszkodzeniu takiemu jak ten objęty reklamacją (zakładając, że był użytkowany w podobny sposób jak ten uszkodzony). W tak określonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że oceny zasadności roszczeń powódki należało dokonać przede wszystkim w oparciu o treść art. 560 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 25 grudnia 2014 r., tj. do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. 2014. 827). Z powyższego przepisu wynika, że jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne (§ 1). Jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej (§ 2). Odstąpienie od umowy sprzedaży rzeczy ruchomej, jako uprawnienie przysługujące kupującemu z tytułu rękojmi za wady, jest jednostronną czynnością prawną, powodującą przejście własności tej rzeczy z powrotem na zbywcę. Wywołuje ona skutek wstecz i oznacza powrót do stanu, jaki istniał przed

zawarciem umowy (ex tunc). Wymaga złożenia oświadczenia woli w taki sposób, aby sprzedawca mógł zapoznać się z jego treścią. Oświadczenie to musi w swojej treści wskazywać na niezgodność rzeczy z umową, która w ocenie kupującego uzasadnia jego prawo do odstąpienia od umowy. Możliwość skorzystania z uprawnień wynikających z rękojmi za wady fizyczne, w szczególności z odstąpienia od umowy, jest uzależniona od tego, czy wady są istotne. Okoliczność, czy wady są istotne, czy nieistotne, ma znaczenie dla oceny, czy kupujący może od umowy odstąpić. Stosownie do treści art. 560 § 4 k.c. kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna i to niezależnie od tego, czy przedmiot umowy był już w ramach uprawnień przysługujących kupującemu kiedykolwiek wymieniany lub naprawiany. Ocena co do charakteru wady dotyczącej konkretną rzecz musi być poprzedzona wnikliwą analizą tej rzeczy. Generalnie, jak wynika z treści art. 556 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed 25 grudnia 2014 r., sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezpełnym (rękojmia za wady fizyczne).

Cytowany przepis w pierwszej kolejności wymienia wadę fizyczną sprzedanej rzeczy zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy. Zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy zachodzi zatem w każdym przypadku, gdy rzecz nie odpowiada celowi wyraźnie w umowie wskazanemu, a gdy takiej umowy nie było, jeżeli nie odpowiada celowi wynikającemu z okoliczności bądź też ze zwyczajnego przeznaczenia rzeczy. Wyliczone cechy kwalifikują rzecz jako dotkniętą wadą bez względu na rodzajową jej postać. Dokonując rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie Sąd miał na uwadze, iż powódka zasadnie powołała się w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy sprzedaży, zawartym w jej piśmie z dnia 21 marca 2011 r. (błędna data 21.03.2010 r.) na wadę fizyczną chwybaka przeładunkowego zakupionego od pozwanego w dniu 01 lutego 2011 r. Jak wynika bowiem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zaś z opinii biegłego Wojciecha Żurowskiego, w zakupionym chwytku wystąpiła wada uniemożliwiająca korzystanie z niego zgodnie z jego przeznaczeniem. Jak stwierdził biegły w opinii zasadniczą i podstawową przyczyną uszkodzenia chwybaka był błąd technologiczny w procesie wytwarzania materiału z którego wykonano rotator (wał rotatora) chwybaka, co w konsekwencji doprowadziło do powstania struktury materiału o niższych właściwościach wytrzymałościowych niż konieczne do przeniesienia obciążeń powstających w czasie pracy rotatora (wału). Innymi słowy, na skutek zastosowania wadliwego materiału do wytworzenia wału rotatora pozwany wytworzył chwybak, który nie nadawał się do eksploatacji zgodnie z jego przeznaczeniem. Zastosowanie owego materiału sprawiło, że chwybak uległ awarii uniemożliwiającej korzystanie zeń. Stanowiło to w istocie jego wadę istotną, zmniejszającą użyteczność maszyny ze względu na cel wynikający z jej przeznaczenia. Nie jest przy tym istotne, że składając oświadczenie o odstąpieniu od umowy powódka powołała się inną przyczynę uszkodzenia wału, niż ta, która faktycznie została ustalona w toku postępowania sądowego. Istotne było bowiem to, że wada była związana z wałem i że w efekcie prowadziła do jego uszkodzenia z przyczyn tkwiących w nim samym oraz to, że nie mogła dalej z niego korzystać zgodnie z przeznaczeniem. Słusznie powódka skorzystała przy tym z opinii rzeczoznawcy w celu ustalenia przyczyny uszkodzenia rotatora (wału). Skoro bowiem pozwany odmówił udziału w oględzinach i nie podjął działań mających na celu wyjaśnienie przyczyny uszkodzenia, jedynie poprzez uzyskanie opinii powódka mogła podjąć dalsze czynności wobec niego jako sprzedawcy. Nie miała przy tym obowiązku, jak tego żądał pozwany, dostarczania rotatora do jego zakładu, albowiem wiązało się to z czynnościami technicznymi, których nie musiała znać (czynności w celu oddzielenia rotatora od chwybaka). Nie miał żadnego znaczenia dla odpowiedzialności pozwanego względem powódki fakt, iż to w efekcie stal, którą nabył z huty nie spełniała norm jakościowych i przez to wpłynęła na wadliwość sprzedanej rzeczy. Oczywiście jest bowiem, że pozwany jako sprzedawca, przeciwko któremu kupujący dochodzi swych roszczeń z tytułu rękojmi za wady fizyczne przedmiotu sprzedaży, może ze swej strony na tych samych zasadach realizować w drodze regresu swoje uprawnienie w stosunku do swojego sprzedawcy. Powódka składając oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży zachowała termin o jakim mowa w art. 563 § 2 k.c. (nie było to zresztą objęte sporem). Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy uznał, iż po stronie powódki zaktualizowało się uprawnienie zawarte w art. 560 § 1 k.c. do odstąpienia od umowy sprzedaży z dnia 01 lutego 2011 r. Wykonanie tego uprawnienia nastąpiło skutecznie poprzez złożenie pozwanemu oświadczenia woli zawartego w piśmie z dnia 21 marca 2011 r., nadanego przesyłką poleconą w dniu 22 marca 2011 r. Z uwagi na skuteczne odstąpienie przez powódkę od umowy

sprzedaży, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia (art. 560 § 2 k.c.). Skoro cena chwybaka zapłacona przez powódkę wyniosła 40.590,00 złotych, Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie o jej zwrot. Sąd I instancji uwzględnił również żądanie powódki o zapłatę kwoty 350,00 złotych jako kwoty zapłaconej przez nią rzeczoznawcy Janowi Tomaszowi Wajandowi za wykonanie ekspertyzy technicznej mającej na celu - z uwagi na brak współdziałania pozwanego - ustalenie przyczyny uszkodzenia rotatora w nabytym chwytku. Roszczenie to miało swoje oparcie w treści art. 494 k.c. (w brzmieniu sprzed 25 grudnia 2014 r.), z którego wynika, że strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Wyłożenie przez powódkę powyższej kwoty stanowiło w niniejszym przypadku szkodę podlegającą naprawieniu przez pozwanego w ramach zawartej umowy sprzedaży (art. 471 k.c.). Orzekając o obowiązku zapłaty przez pozwanego dochodzonej należności Sąd Rejonowy orzekł o jednoczesnym obowiązku powódki zwrotu pozwanemu nabytego od niego chwybaka wraz z rotatorem, zawiesiem i sworzniem. Sąd uznał, iż zachodzą podstawy do takiego orzeczenia w myśl art. 494 k.c. mimo, iż pozwany żadnych własnych roszczeń w trybie procesowym nie dochodził (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku dnia 2 czerwca 2010 r., 1 ACa 334/10, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 września 1997 r., I Acz 397/97). O odsetkach od zasądzonej należności Sąd orzekł z uwzględnieniem treści art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c., uznając iż w opóźnienie w zapłacie skutkujące powstaniem roszczenia odsetkowego pozwany popadł dopiero z dniem 02 kwietnia 2011 r. a więc po doręczeniu mu pisma z dnia 21 marca 2011 r., stanowiącego również wezwanie do zapłaty, co mogło nastąpić po 3 dniach od jego wysłania przesyłką poleconą i upływie wskazanego w nim 7 dniowego terminu na zapłatę. Dalej idące żądanie w tym zakresie Sąd Rejonowy oddalił jako niezasadne. O kosztach procesu należnych powódce oraz o kosztach należnych Skarbowi Państwa w związku z tymczasowym ich wyłożeniem na pokrycie wydatków (7,27 złotych), Sąd I instancji orzekł z uwzględnieniem treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Koszty należne powódce to poniesione przez nią: opłata od pozwu (2.047,00 złotych), koszty zastępstwa prawnego (2.417,00 złotych) oraz wydatki na opinie biegłych (7.714,45 złotych).

O zwrocie pozwanemu niewykorzystanej części zaliczki uiszczonej na poczet wydatków (3.483,90 złotych), Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Przedmiotowe orzeczenie w całości apelacją zaskarżył pozwany, który zarzucając rozstrzygnięciu:

- 1) naruszenie art 217 § 1, art. 227 i 232 k.p.c., polegające na pominięciu wyjaśnienia i ustalenia istotnej dla sprawy okoliczności, czyli nieprzeprowadzenia prawidłowego postępowania dowodowego, i nierozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny (art. 233 § 1 k.p.c.) wyjaśnień stron oraz opinii biegłych;
- 2) pominięcie w całości zebranego materiału - w postaci wyjaśnień informacyjnych stron, oświadczeń i zarzutów przez nie zgłaszanych - nie spełnia wymagań zawartych w art. 328§2 k.p.c.;
- 3) naruszenie prawa procesowego a mianowicie art. 233 & 1 k.p.c. - sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału:
  - a) przez ustalenie, że przyczyną uszkodzenia wału rotatora był błąd technologiczny w procesie jego wytwarzania polegający na braku właściwej obróbki cieplnej stali z której został wykonany,
  - b) poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego mające wpływ na wynik sprawy przejawiający się uznaniem w całości opinii biegłego Żurowskiego a całkowitym pominięciem opinii biegłego Polkowskiego oraz stanowisko pozwanego wskazanego w opinii dr Bęczkowskiego,
  - c) pominięcie przyczynienia się powódki do powstania uszkodzenia rotatora, poprzez nieuwzględnienie braku uprawnień obsługującego koparkę,
  - d) ustalenie, iż twierdzenia pozwanej nie zasługują na uznanie ,ponieważ pozwany skutecznie nie podważył, że obróbka cieplna stali została wykonana przez hutę, co miałyby wykazywać na istnienie jej parametrów wytrzymałościowych;

4) naruszenie przepisu art. 316 k.p.c. poprzez wydanie wyroku w sytuacji, gdy Sąd I instancji nie wyjaśnił wszelkich istotnych okoliczności sprawy a sprawa nie dojrzała do merytorycznego rozstrzygnięcia,

wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanego oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu jako bezzasadna. W przedmiotowej sprawie osiã sporu między stronami, stanowiącã równieŝ podstawã przesłankę, na której oparto zarzuty apelacji strony pozwanej były ustalenia faktyczne odnoszące się do wady rzeczy sprzedanej przez pozwanego jako tkwiącej w przedmiocie i istotnej stanowiącej podstawę dla powódki do odstąpienia od zawartej umowy sprzedaży na podstawie przepisów o rękojmi za wady fizyczne rzeczy sprzedanej. Sąd I instancji, w ocenie Sądu Okręgowego, dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności opinii pisemnych i ustnych powołanego w sprawie biegłego. Sąd Rejonowy wbrew zarzutom apelującego ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób wyczerpujący i obiektywny. Podkreślenia wymaga, iż powołany przez Sąd I instancji był osobã obiektywnã dla stron, w odróżnieniu od zawnioskowanych przez pozwanego dowodów z opinii technicznych powołanych przez niego specjalistów. Zauważyć należy, iż wnioski zawarte w opiniach powołanego w sprawie biegłego stanowią wynik badań materiałowych przeprowadzonych na konkretnym elemencie urządzenia, który uległ uszkodzeniu. Przeciwno przedmiotowym wnioskom i tezom wyrażonym przez biegłego pozwany konstruował w toku postępowania dwojakiego rodzaju kontrargumenty w postaci z jednej strony braku posiadania przez operatora koparki odpowiednich uprawnień do obsługi danego rodzaju urządzenia a przez to niewłaściwe korzystanie z urządzenia, które doprowadziło do jego uszkodzenia, z drugiej zaś powoływanie się na posiadanie atestów udzielonych przez producenta materiału z jakiego zostało wykonane sporne urządzenie. Dodatkowo tylko pozwany powoływał się na własne wyliczenia odnoszące się do wartości sił jakie doprowadziły do uszkodzenia urządzenia, które w jego ocenie uzasadniały stanowisko o należytych właściwościach jakościowych i technicznych sprzedanego powódce urządzenia. Odnosząc się do przedstawianej przez pozwanego argumentacji, która legła równieŝ u podstaw zarzutów apelacji odnoszących się przede wszystkim do nieprawidłowości ustaleń faktycznych i oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego przez Sąd I instancji, podkreślić raz jeszcze należy, czemu zresztã Sąd Rejonowy dawał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, którą to argumentację Sąd Okręgowy w składzie orzekającym w pełni podziela, iż z samego faktu, iż operator koparki nie posiadał uprawnień do obsługi urządzenia o określonej ładowności nie oznacza, iż posługiwanie się koparkã nie odpowiadało wymaganiom technicznym przypisanym danemu urządzeniu. W tym zakresie pozwany nie przedstawił jakichkolwiek dowodów wskazujących, iż przy korzystaniu z koparki dopuszczano się ponadnormatywnego skręcania rotatora co doprowadziło do jego uszkodzenia. Po wtóre zauważyć należy, iż posiadanie czy legitymowanie się atestami udzielonymi przez producenta materiału, z którego zostało wykonane urządzenie, nie przesądza o jakościowych właściwościach określonej partii materiału, który w konkretnym przypadku posłuŝył do wykonania określonego urządzenia. Podkreślić przy tym należy, iż atest udzielony przez producenta na określony materiał, stanowi wyłączenie rodzaj gwarancji udzielonej nabywcy materiału, który nim się posługuje i zapewnienia producenta o posiadaniu przez produkt określonych właściwości. W przypadku zaś niespełnienia tychże warunków nabywcy materiału jako kupującemu przysługują odrębne roszczenia wobec sprzedawcy materiału. Po trzecie wreszcie przedstawiane przez pozwanego wyliczenia odnoszące się do prawidłowości wykonanego urządzenia, nie ujmując w jakimkolwiek zakresie posiadanej przez pozwanego wiedzy technicznej, nie mogą zyskać przymiotu obiektywizmu i tym samym wiarygodności jako przesłanki pozwalającej na uznanie ich za podstawę ustaleń faktycznych Sądu I instancji i wydanego przez ten Sąd rozstrzygnięcia. Reasumując, wobec braku przedstawienia przez pozwanego przekonujących i obiektywnych dowodów wskazujących na zasadność jego stanowiska o prawidłowości wykonanego urządzenia



będącego przedmiotem umowy sprzedaży dokonanej na rzecz powódki, Sąd Rejonowy wywiódł prawidłowy i logiczny wniosek odnoszący się do oceny przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłego przy jednoczesnej negatywnej ocenie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

Mając na uwadze wskazane okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego, nie doszło do naruszenia przepisów prawa procesowego określonych w apelacji, w szczególności w zakresie odnoszącym się do postępowania dowodowego, pozostałe zaś zarzuty natury formalnej nie mogły doprowadzić do osiągnięcia przez skarżącego zamierzonego przez niego skutku procesowego na etapie postępowania odwoławczego z uwagi na brak wykazania ich ewentualnego wpływu na treść rozstrzygnięcia. Powyższe czyniło apelację bezzasadną co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego obejmujących koszty zastępstwa procesowego sprawowanego na rzecz powódki przez zawodowego pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej przewidzianej dla określonej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.